

KATOLICYZM NA TLE INNYCH WIAR I RELIGII

Archiwalna pogadanka z dnia 7 listopada 1993 r.

O. Kornelian Dende

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Boża mądrość Chrystusa jest legitymacją Kościoła katolickiego stwierdzającą jego słuszność, jako jedynie prawdziwej religii na świecie. W dzisiejszej archiwalnej pogadance O. Korneliana Dende opowie o jedynie prawdziwej religii, którą jest chrześcijaństwo. Pochodzi od Boga, bo założył je Syn Boży, Jezus Chrystus.

O. Kornelian Dende: Abraham, ojciec narodu wybranego, rozpoczyna historię objawienia, lecz religia, która w pełni rozwinęła się w Ziemi Obiecanej – Palestynie – nosi nazwę religii mojżeszowej. Mojżesz, któremu Bóg objawił swe imię, jest fundamentem Starego Testamentu, przywódcą, który wyprowadził naród z niewoli egipskiej i prawodawcą. Przede wszystkim zaś jest figurą zapowiadającą Mesjasza, jedynego Pośrednika między Bogiem a całą ludzkością, który zawrze z nią wieczne przymierze.

Gdy Mojżesz zbliżał się ze swym ludem do granic Ziemi Obiecanej, wzruszył się wielością błogosławieństw, jakie Bóg im wyświadczył i tak przemówił do ludu: „Któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję” (Pwt 4, 7)?

Mojżesz nie przeczuwał nawet jak wielmożnych dzieł Bóg dokona pośród jego narodu za niespełna dwa tysiące lat, że na ziemię zejdzie z nieba Syn Boży, przyjmie naturę ludzką i założy jedynie prawdziwą religię. O tej jedynie prawdziwej religii powiem w dzisiejszej pogadance zatytułowanej: „Katolicyzm na tle innych wiar i religii”.

Człowiek istota religijna

Człowiek jest z całej swej natury istotą religijną. Tęsknotę naszą za Bogiem tak przedstawia psalmista: „Jak łania pragnie wody ze strumienia, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże” (42, 2)! Myślą i sercem przekraczamy cały widzialny świat, w którym żyjemy i szukamy Boga, a zarazem szukamy celu i sensu naszego istnienia. Bez odnalezienia celu i sensu pozostalibyśmy niewytłumaczalnymi, niezrozumiałymi, niepełnymi i niezrealizowanymi do końca istotami. To szukanie „Kogoś”, najwyższej Istoty, od której pochodzimy i do której zdążamy nazywamy od słów łacińskich „religią”, nawiązaniem łączności, zażyłości, miłości.

Bóg ułatwia nam tę łączność ze sobą. Objawia się nam w różnoraki sposób przez dzieła stworzone: słońce ogniste, gwiazdy, majestat gór, piękno kwiatów, różnorodność roślin, drzew, owoców... Wychodzi nam na przeciw i wzywa nas do dialogu wiary z sobą. Religia jest naturalną potrzebą serca ludzkiego. Dlatego owego instynktu religijnego nie zdołał zniszczyć żaden bezbożny dyktator. Po 70 (siedemdziesięciu) latach agresywnej i zorganizowanej ateizacji ludu rosyjskiego jest tyle nawróceń do Boga w dawnym imperium sowieckim, że nie wystarcza kapłanów i katechetów, by zaradzić duchowym potrzebom. Również ludzie Zachodu, hołdujący materializmowi, którzy dbają tylko o to, co by zjeść, w co się ubrać, jak wygodnie mieszkać, żyjący jakby Boga nie było, przekonują się prędzej czy później, że „nie samym chlebem żyje człowiek”.

W sytuacjach krytycznych, w wielkich niepowodzeniach, życiowych nieszczęściach, w cierpieniu, chorobie i zbliżającej się śmierci, człowiek wraca do Boga, pyta o sens i cel życia.

W świetle religii widzimy nie tylko swą słabość i małość, lecz również swą wielką godność. Wszyscy cenimy sobie takie wartości duchowe jak prawda, dobro, piękno, miłość, szczęście... Widzimy te wartości w stopniu nieskończonym w Bogu. Nie chcąc się zadowolić cząstkowym posiadaniem tychże wartości, każdy dąży do Boga samego, ich źródła, a dzięki łączności, jaką osiąga, staje się religijny i pragnie mieć udział w życiu Bożym. Spotkanie z Bogiem skłania nas do oddawania Mu należnej czci, miłości i wdzięczności, jako Stwórcy i sprawcy wszelkiego dobra, do służenia Mu z miłością.

Założyciele religii

Niektóre osoby bardziej niż ktokolwiek inny zbliżają się do Boga, stają się znawcami spraw Bożych, pouczają innych jak człowiek powinien żyć, żeby być godnym tytułu dziecka Bożego, żeby się Bogu podobać. Te osoby najczęściej stają się założycielami religii. Do takich należą: Budda, Lao-Tse, Zaratustra, Mohamet... czasami wymienia się także słynne postacie historyczne, które wprowadziły nie są założycielami religii, ale jako osoby bardziej religijne na przykład Sokrates i Platon, wpłynęły na zreformowanie życia ludzkiego.

Prócz wymienionych starych religii raz po raz pojawiają się jakieś nowe ruchy religijne. Niekiedy wylicza się z pewną przesadą, że w naszym zmaterializowanym stuleciu powstało kilka tysięcy nowych ruchów religijnych. Wiele z nich powstaje w ramach różnych kościołów chrześcijańskich jak na przykład: Ruch Jezusa, Rewolucja Jezusa, Dzieci Boga, Ludzie Prawi... Nowe religie często zapożyczają prawdy, czy praktyki religijne od religii już istniejących i zdobywają zwolenników.

Religie niedoskonałe

Religie pochodzenia ludzkiego z natury rzeczy są niedoskonałe, niezbyt godne Istoty Bożej, która sama w sobie jest Najwyższą Doskonałością.

Prawdziwa religia musi być wzniosła, uznawać tylko jednego Boga, szanować sprawiedliwość. Ta, która pozwala krzywdzić inne narody, nienawidzić inne rasy, narodowości, nie jest prawdziwa.

Prawdziwa religia zawiera w swej nauce pouczenie o karze i nagrodzie za życie doczesne. Prawdziwa religia walczy z zabobonem. Nie może przypisywać rzeczywistej potęgi jakiejś innej istocie, która by mogła konkurować z Bogiem.

Bóg jest dobry, wszechmocny i miłosierny, toteż prawdziwa religia rodzi w duszy optymizm, zapewnia człowiekowi szczęście, oczywiście nie zmysłowe i nie tyle doczesne, co wieczne.

Prawdziwa religia uczy jak oddawać należną cześć Bogu. Ponadto nie pozwala na chaos pojęć, na różnorodność wierzeń, ale dba o jedność wiary. Religia prawdziwa ma znamię powszechności, to znaczy jest przeznaczona dla wszystkich ludzi, przewyższa rozłamy polityczne. Religia prawdziwa jest religią świętą, uświęcającą ludzi.

Czy wyżej wymienione i znane nam religie posiadają te cechy? Niestety nie! Braminizm razi swoją niesprawiedliwością, bo dzieli ludzi na kasty. Naiwna też jest jego wiara w metempsychozę, czyli wędrówkę duszy po śmierci i jej ustawiczne wcielanie się w ciała innych ludzi lub zwierząt. Wędrówka duszy i jej ustawiczne wcielanie się odbywa się tak długo, dopóki dusza zupełnie się nie oczyści, poczem stapia się z duszą świata (Brahma).

Hinduizm jest zlepkim najdziwaczniejszych sekt religijnych, czczących przeróżne bóstwa – demony, zwierzęta, żywyoły. Propagując surową ascezę jest jednocześnie przesiąknięty zabobonem, treścią fantastycznych legend i mitów.

Buddyzm wyrosły na terenie Indii zdobył najwięcej wyznawców w Chinach. Obok chrześcijaństwa jest to najbardziej rozpowszechniona religia na świecie. Według buddyzmu człowiek też podlega nieustannym reinkarnacjom: staje się, rodzi i umiera, przybierając różne postacie – ludzi, zwierząt, a nawet roślin, aż po pełnym oczyszczeniu i udoskonaleniu przechodzi do tak zwanej nirwany. Nie wiadomo dokładnie co to jest nirwana, czy stan unicestwienia czy też pewnego rodzaju niebo.

Konfucjanizm jest przede wszystkim systemem etycznym raczej niż religią. Rażące jest w nim uznawanie wielobóstwa.

Islam natomiast jest jedną z najbardziej agresywnych i nietolerancyjnych religii świata. Nauka, którą Mahomet podaje jako objawioną, nie jest wcale świętą, a przeciwnie, w wielu wypadkach niemoralną. Poniżej bowiem godność kobiety, którą traktuje jako coś niższego od mężczyzny. Nauka Mahometa zezwala mężczyźnie mieć prawnie cztery żony. Koran dopuszcza niewolnictwo, pochwała zemstę i podjudza do zbrodni: „Mordujcie wszystkich niewiernych, którzy was otaczają..., są to stworzenia nieczyste..., niech znajdą u was zawsze złe przyjęcie” (Koran IX, 28, 124).

Jedna jedyna prawdziwa religia

Jedynie prawdziwą religią jest chrześcijaństwo. Pochodzi od Boga, bo założył je Syn Boży, Jezus Chrystus. Chrześcijaństwo posiada wszystkie cechy prawdziwej religii. W chrześcijaństwie zaś rozbitym na sekty, jedynie Kościół katolicki posiada pełnię wiary. On głosi wzniosłą naukę zawartą w Piśmie świętym i Tradycji, sprawuje sakramenty, które uświęcają ludzi; podaje trudne, ale szlachetne zasady moralne, uczy modlitwy prowadzącej do zjednoczenia z Bogiem.

W Jezusie Chrystusie w sposób widzialny i definitywny, ostateczny wkroczył do historii ludzi i świata Bóg sam. W Chrystusie dokonało się najpełniejsze i najdoskonalsze objawienie Boga. Objawia nam Boga Syn Boży wcielony, Bóg-Człowiek. On jest jedynym zbawcą wszystkich ludzi. Doskonalszego i pełniejszego objawienia i zbawienia w historii być nie może. Chrystus jest jedynym założycielem religii w ścisłym tego słowa znaczeniu. W odróżnieniu od wielu proroków, nauczycieli czy reformatorów religijnych. Chrystus jest świadom swej Boskiej godności i zbawczego posłannictwa.

Kościół katolicki założony przez Chrystusa „nie odrzuca niczego z tego, co w religiach niechrześcijańskich jest prawdziwe i święte. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych o głoszonych, nierzadko jednak mają w sobie promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi. Głosi jednak i obowiązany jest głosić bez przerwy Chrystusa, który jest ‘drogą, prawdą i życiem’ (J 14, 6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko z sobą pojednał” (RN 2).

Jedynie prawdziwa i największa religia świata

O chrześcijaństwie, o jego sile i wartości stanowi nie to, że jest największą religią świata, lecz to, że jest w najpełniejszy sposób religią objawioną i zbawczą. Założycielem jej nie jest człowiek, choćby najgenialniejszy, lecz Syn Boży, który zstąpił na ziemię, aby spełnić wolę Ojca – zrealizować wypełnić Jego odwieczny plan zbawienia. Plan ten polega na tym, że Bóg chce zbawić każdego człowieka bez względu na pochodzenie, stan, rasę, kolor skóry, narodowość i obdarzyć go swym boskim życiem miłości.

Plan zbawienia wszystkich ludzi w imieniu Chrystusa realizuje w dalszym ciągu Kościół pod przewodnictwem Piotra i apostołów. „Kościół ten trwa w Kościele katolickim rządzonej przez następców Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie” (KK 8).

Kościół katolicki w Ofierze Eucharystii przeżywa ciągle na nowo tajemnice życia i śmierci swego Zbawiciela. Choć zmieniają się czasy i prądy społeczne, filozoficzne i kulturalne, Kościół katolicki trwa ze swoją nauką niezmienny, pokonuje wszystko, przeżywa najcięższe prześladowania, jak w okrutnym okresie hitleryzmu i komunizmu, i ostatecznie zawsze wygrywa. Pod opieką Ducha świętego zwycięża najcięższe próby czasu. Boża mądrość Chrystusa jest legitymacją Kościoła katolickiego stwierdzającą jego słuszność, jako jedynie prawdziwej religii na świecie.

Trwajmy w Kościele Katolickim przy Chrystusie naszym Panu i Bogu i z miłością składajmy świadectwo o Chrystusie wobec wszystkich ludzi według wezwania naszego Zbawiciela: „Do każdego, który się przyzna do mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32).